

Sygn. akt I Ca 222/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2015 r.

Sąd Okręgowy we Włocławku I Wydział Cywilny

w składzie:

**Przewodniczący: SSO M. Nazdrowicz**

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2015 r. we Włocławku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Bank (...) S.A. z/s we W.

przeciwko Z. L.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego we Włocławku

z dnia 22 kwietnia 2015r. sygn. akt I C 2675/14 upr.

I. odrzuca apelację w części zaskarżającej oddalenie powództwa ( pkt 2 wyroku );

II. zmienia zaskarżony wyrok:

a. w punkcie 1 ( pierwszym ) obniżając zasądzoną kwotę do wysokości 3399, 24 zł ( trzy tysiące trzysta dziewięćdziesiąt dziewięć złotych dwadzieścia cztery groszy ) pozostawiając warunki płatności bez zmian i oddalając powództwo w pozostałej części;

b. w punkcie 3 ( trzecim ) w ten sposób, że zasądza od pozwanego Z. L. na rzecz powoda (...) Bank (...) S.A. z/s we W. kwotę 74, 20 zł ( siedemdziesiąt cztery złotych dwadzieścia groszy ) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. oddala apelację w pozostałej części;

IV. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 10 ( dziesięć ) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

SSO M. Nazdrowicz

**Sygn. akt I Ca 222/15**

## UZASADNIENIE

Apelacji w pewnej części nie sposób odmówić słuszności, w efekcie czego niezbędna była zmiana w określonym zakresie zaskarżonego wyroku.

Podstawowy zarzut apelacyjny wymaga rozstrzygnięcia kwestii – potraktowanej przez Sąd I instancji w marginalny sposób – dopuszczalności uwzględnienia powództwa o zasądzenie w sytuacji, gdy pozwany poddał się umowie z dnia 8 lutego 2010r

(§ 7 ust.1) egzekucji w trybie określonym w art. 97 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r „Prawo bankowe” (tekst jedn.: Dz. U. 2015.128 ze zm.). Wierzyciel miał więc inną możliwość dochodzenia zaspokojenia niż wytoczenie powództwa. Rzecz sprowadza się więc do odpowiedzi na pytanie, czy można dochodzić ochrony prawa na drodze sądowej poprzez wystąpienie z powództwem gdy możliwe jest skorzystanie z innego trybu, prostszego

i prowadzącego do tego samego celu.

Powyzsza kwestia jest nader sporna w doktrynie i orzecznictwie (zbiorczy przegląd poglądów nauki i judykatury został zebrany przez M.Walasiaka w :” Poddanie się egzekucji aktem notarialnym” Warszawa 2008, s. 88-91). Generalnie można mówić o dwóch stanowiskach. Zgodnie z pierwszym postępowanie rozpoznawcze prowadzone przed Sądem jest działaniem celowym. Służy do uzyskania wspomnianej ochrony prawnej w postaci merytorycznego orzeczenia. Ochrony prawnej na tej drodze może dochodzić zatem tylko ten, kto ma w tym interes prawny. Nie powinna więc uzyskać takiej ochrony osoba, której interes prawny za tym nie przemawia. Wydanie w tej sytuacji orzeczenia merytorycznego nie miałoby żadnego prawnie istotnego celu. Brak obiektywnej potrzeby udzielenia ochrony prawnej występuje wówczas, gdy stronie służy więcej niż jeden tryb poszukiwania ochrony. Znajduje tutaj także zastosowanie tzw. zasada jednotorowości postępowania, która obowiązuje w zakresie prawa regulującego dochodzenie roszczeń. W jej świetle w tych samych okolicznościach określony cel (polegający na uzyskaniu ochrony prawnej) powinien być dostępny tylko w ramach jednego trybu postępowania. Wspomniana zasada wyklucza możliwość prowadzenia dwóch różnych postępowań (co może prowadzić do powstania dwóch różnych tytułów egzekucyjnych opiewających na to samo świadczenie) zmierzających do osiągnięcia tego samego wyniku. W ten sposób eliminuje się wszelkie niekorzystne (np. wyżej wskazane) przypadki konsekwencji postępowań i konsekwencji aktów ochrony prawnej, które realizują ten sam cel.

U podstaw przeciwnego zapatrywania leży przekonanie, że interes prawny nie jest przesłanką zasadności powództwa o świadczenie. Sytuacja, gdy powód chce wytoczyć powództwo o roszczenie (które może być egzekwowane bez wyroku) są możliwe tylko teoretycznie,

a gdyby powództwo to przybrało formę szkany to powinno zostać oddalone z uwagi na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego (art. 5 kc).Żaden przy tym przepis ustawy nie uzależnia uwzględnienie powództwa o świadczenie od istnienia po stronie powoda interesu prawnego, jak to ma miejsce w przypadku powództwa o ustalenie (art. 189 kpc).

W ramach rozpatrywanej sprawy nie jest konieczne jednoznaczne opowiedzenie się za którąś z tych koncepcji. Nawet bowiem wówczas, gdy orzecznictwo przychyli się do pierwszej z nich to podkreślono w nim, że do dochodzenia należności,

o jakich mowa w art. 21 ustawy z 13 kwietnia 1960r. o prawie bankowym (Dz. U. Nr 20, p. 121 ze zm.) droga sądowa nie jest wyłączona. (uchwała Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1960r. I Co 24/60 opubl. OSNCK 1961/3/62). Oczywiście orzeczenie to zostało wydane na tle starego od dawna nie obowiązującego stanu prawnego. Ale w pełni jest ono przydatne

w świetle aktualnej ustawy z 1997r. „Prawo bankowe”. Przepis art. 21 ustawy z 1960r. przewidywał bowiem identyczny jak obecnie (art. 97 ustawy z 1997r.) mechanizm wystawiania przez banki tytułów uprawniających do egzekucji (z tym tylko, że dawniej dla prowadzenia egzekucji nie było konieczne uzyskanie klauzuli wykonalności, gdyż wyciąg

z ksiąg bankowych miał moc tytułu wykonawczego).

Sąd w składzie rozpoznającym apelację również stoi na stanowisku, że ewentualność wystawienia bankowego tytułu wykonawczego nie pozbawia banku możliwości dochodzenia zapłaty w procesie. Wiąże się to przede wszystkim z tym, że dłużnik może kwestionować zasadność i wysokość roszczenia (a tak właśnie stało się w niniejszej sprawie – sprzeciw od nakazu zapłaty, k. 10-11). Okoliczności tych nie może jednak zasadniczo podnosić powód

w sprawie o nadanie klauzuli wykonalności. To on musi wystąpić z powództwem

o pozbawienie bankowego tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub w części, co wiąże się między innymi z obowiązkiem poniesienia stosownych kosztów. Już choćby

z prakseologicznego punktu widzenia nie byłoby więc celowe, aby spór był rozstrzygany

w kilku odrębnych postępowaniach. Ekonomia procesowa sprawia, że należy zrobić to

w jednej sprawie (prowadzonej na koszt wierzyciela). Ponadto nawet przyjmując wymóg istnienia interesu prawnego po stronie powoda to niewątpliwie aktualizuje się on wówczas, gdy odrębny tryb (wystawienia tytułu i uzyskania klauzuli wykonalności) nie prowadzi jednak do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy. Ostatecznie więc zarzut braku podstawy prawnej do uwzględnienia powództwa co do zasady okazał się nietrafny.

Częściowo natomiast uzasadnione były zarzuty kwestionujące wysokość zasądzonej na rzecz powoda należności.

Przed przystąpieniem do ich bliższego omówienia niezbędne jest wskazanie, że uzasadnienia Sądu Rejonowego we Włocławku w tej części zostało sporządzone z rażącym naruszeniem wymogów określonych w art. 328 § 2 kpc. Rozliczenie stron wyjaśnione jest w sposób enigmatyczny i nie wiadomo, które konkretnie należności zostały uwzględnione, co na dobrą sprawę uniemożliwia dokonanie kontroli prawidłowości rozstrzygnięcia.

Apelujący niewątpliwie słusznie podniósł, że mógł zostać obciążony tylko tymi opłatami (składającymi się wg. wierzyciela na łączną kwotę 332 zł) których obowiązek zapłaty wynikał z zawartej umowy (której częścią był załącznik nr 1 do Umowy limitu – Tabelka opłat i prowizji dla limitu kredytowego FURORA, k. 42). Nie mają tutaj zastosowania opłaty przewidziane w tabeli doręczonej pozwanemu po wypowiedzeniu samej umowy (pismem z 12 sierpnia 2013r., k. 52), a tym bardziej trudno zrozumieć zasadność ich uiszczenia za okres wcześniejszy niż obowiązywanie nowych opłat. Dlatego też z zestawienia sporządzonego przez powoda (k. 30v) nie było podstaw do obciążania pozwanego opłatami: poz. 1 (15 zł upomnienie telefoniczne), poz. 2 (15 zł upomnienie listowne), poz. 5 (65 zł za kartę główną), poz. 7 (za dużo o 50 zł – wyjazd interwencyjny), poz. 8 (2 zł – upomnienie telefoniczne), poz. 11 (za dużo 5 zł – upomnienie listowne), poz. 12 (7 zł – za prowadzenie rachunku karty) poz. 13 (5 zł za dużo – wyciąg z ksiąg banku). Łącznie kwota bezpodstawnych opłat zamyka się kwotą 164 zł (a więc wyższą o 91 zł niż przyjął to Sąd merita). Oznacza to, że powodowi przysługiwały opłaty w kwocie 168 zł (332 zł – 164 zł).

Dodatkowo należy zauważyć, że powód nie dochodził opłat ujętych pod poz. 96 i 166 listy operacji i nie zostały one ujęte w w/w rozliczeniu. Nie stanowiły więc przedmiotu sporu.

Zasadnie również skarżący zanegował wysokość należnych bankowi odsetek.

Sąd podzielił tutaj argumentację pozwanego przedstawioną w uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego. Bank miał obowiązek – zgodnie z regulaminem – zarachowania wpłaconych przez dłużnika kwot w ustalonej kolejności tj. opłaty i prowizje, opłaty za ochronę ubezpieczeniową i odsetki. Trudno wobec braku dokładnego rozliczenia odeprzeć zarzut, że wpłata w dniu 21 grudnia 2012r (k. 66) kwoty 210 zł nie została zaliczona na poczet odsetek (podobnie zresztą jak i pozostałych kwot minimalnych), co było obowiązkiem wierzyciela. W konsekwencji odsetki zostały zawyżone o 203,42 zł (odsetki ustawowe za okresy od 8 lutego 2013r do 15 listopada 2013r wynosiły 354,37 zł – a nie jak niedokładnie przyjął pozwany 354,06 zł.).

Konkludując – powodowi dochodzącemu wykonania przez pozwanego zobowiązania wynikającego z łączącej ich umowy kredytu (art. 353 § 1 kc w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997r. „Prawo bankowe”) należała się łączna

kwota 3399,24 zł (kapitał w wysokości 2876,87 zł, opłaty w kwocie 168 zł i odsetki w wysokości 354,37 zł). Na podstawie art. 386 § 1 kc należało więc odpowiednio obniżyć zasądzoną przez Sąd a gvo należności w punkcie 1 (pierwszym) zaskarżonego wyroku pozostawiając bez zmian warunki płatności. Dalej idąca apelacja pozwanego przede wszystkim podlegała odrzuceniu (art. 373 kc w zw. z art. 370 kc) w części dotyczącej zaskarżenia przedmiotowego wyroku w punkcie 2 (drugim) z uwagi na brak interesu prawnego w zaskarżeniu korzystnego dla apelującego rozstrzygnięcia (co jest warunkiem skutecznego wniesienia środka odwoławczego – uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 15 maja 2014r. III CZP 88/13 opubl. OSNC 2014/11/108). Oddalenie powództwa jest orzeczeniem w pełni zgodnym ze stanowiskiem pozwanego i nie sposób dopatrzeć się powodów podważania przez niego takiego rozstrzygnięcia.

W pozostałym zakresie apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu (art. 385 kpc).

Uwzględnienie w części apelacji skutkowało koniecznością zmiany orzeczenia o kosztach procesu za pierwszą instancję, którego podstawą był przepis art. 100 kpc. Powód dochodził kwoty 3766,66 zł, a zasądzono na jego rzecz 3399,24 zł. Wygrał on więc sprawę w ok. 90 %. Jego koszty sprowadzały się do opłaty od pozwu (48 zł) i opłat notarialnych związanych z poświadczeniami odpisów dokumentów (razem 34,44 zł). Łącznie daje to kwotę 82,44 zł (48 zł + 34,44 zł). 90 % z tej sumy to 74,20 zł i taka też kwotę z tytułu kosztów procesu należało zasądzić na rzecz powoda.

Na tej samej zasadzie orzeczono o kosztach procesu za drugą instancję. Pozwany uiścił opłaty od apelacji w kwocie 100 zł, a ponieważ wygrał sprawę w ok. 10 % należał mu się zwrot 10 zł.

SSO Mariusz Nazdrowicz